

MARZENA RADECKA
UNIWERSYTET W BIAŁYMSTOKU
ORCID: 0000-0002-0017-1542

O FUNKCJACH LOKALNYCH NAGRÓD LITERACKICH



myśleniu na temat nagród literackich związanych z konkretnymi miejscami towarzyszy mi intuicja, że stanowią one jedną z konsekwencji zwrotu topograficznego i przykład zmiany sposobu widzenia literatury z temporalnego na przestrzenny. W wyniku tego zwrotu nastąpiło ożywienie ruchu regionalistycznego i refleksji nad nim oraz pojawienie się tak zwanego ponowoczesnego, następnie zaś nowego regionalizmu, w którym to nurcie literatura nie tylko reprezentuje i wyraża dane miejsce, ale też je (narracyjnie) wytwarza i promuje. Popularność tego typu nagród literackich wydaje się być również efektem przemian zachodzących w obrębie historii literatury i pamięci kulturowej, której ważnym medium od dawna jest literatura. Dzięki tym zmianom możliwe stało się powstawanie kanonów literackich o mniejszym zasięgu, niż światowy (powszechny), odpowiadających na potrzeby wspólnot lokalnych. Wzrost liczby nagród miejscowych po roku 1989 wiąże się z powrotem regionalizmu w nowej odsłonie, który nadał regionom większą autonomię kulturową, co z kolei wywołało konieczność selekcjonowania, eksponowania i promowania tworzonej w nich literatury. Z pewnością także ukierunkowane przestrzennie nagrody literackie stanowią przykład wykorzystania literatury do prowadzenia polityki miejsca.

Nagrody literackie jako instytucje życia kulturalnego w kształcie, w jakim znamy je dziś pojawiły się na początku XX wieku. Zauważalny wzrost

ich liczby możemy obserwować w latach 80. minionego stulecia. W tym okresie widać wyraźniejsze niż dotychczas i dość gwałtowne rozdzielanie się omawianych inicjatyw według nagradzanych gatunków, z drugiej zaś strony pod względem geograficznym – praktycznie każde, aspirujące do kulturowo-twórczego, miejsce posiada swoją nagrodę literacką.

Pojawienie się wydawnictw prywatnych po zniesieniu cenzury otworzyło przestrzeń polskiej kultury na niezliczoną ilość książek, które trzeba było „posegregować”, ale przede wszystkim sprzedać. Marek Tobera określa ten czas „nasycaniem wygłodzonego rynku”¹. Wprost proporcjonalnie rosła liczba powoływanych nagród literackich. Jak podają Przemysław Czapliński i Piotr Śliwiński, w końcówce lat 90. istniało ponad sto nagród i konkursów, „czyli więcej niż wynosił roczny dorobek prozatorski na polskim rynku wydawniczym”².

Za wcześniejsze formy nagród można uznać konkursy literackie, istniejące w nowoczesnej formule od oświecenia. Główną funkcją konkursów było sterowanie produkcją literacką, to znaczy rozwijanie jej w konkretnych obszarach, zgodnie z aktualnymi potrzebami, poprzez wyznaczanie pożądanych trendów życia literackiego. W momencie, w którym zaplecze literackie było już dostatecznie rozbudowane, pojawiły się nagrody, mające na celu m.in. „posegregowanie” istniejącego dorobku. Funkcja selekcji od początku istnienia zjawiska nagród literackich jest jego nieodłącznym elementem i właściwie podstawą funkcjonowania. Pisał o niej Przemysław Czapliński w artykule *Literatura i nadmiar*, w którym postawił tezę, że pojęcie nadmiaru – tak często używane dziś w opisywaniu kultury – jest niewłaściwe, gdyż konotuje pojęcie miary. Ona jednak została utracona wraz z rozpadem wyobrażenia o literaturze jako pewnej całości. Badacz proponuje zastąpienie pojęcia nadmiaru pojęciem wielości, a nagrody literackie podaje jako przykład jednego z dzisiejszych sposobów próby jej opanowania:

(...) kiedy media wspierające najważniejsze nagrody literackie ogłaszają listę książek nominowanych, jest to najczęściej sygnał, mówiący, że z mnogości tytułów zeszłorocznych warto przeczytać pięć oraz że ową piątką i tak za chwilę zostanie zredukowana do jednej. Lista nominacji i lista bestsellerów są nowymi sposobami radzenia sobie z wielością; o ile model nowoczesny opierał się

¹ M. Tobera, *Rynek książki w Polsce (1989–2000)*, „Przegląd Biblioteczny” 2001, z. 3, s. 238.

² P. Czapliński, P. Śliwiński, *Literatura polska 1976–1998. Przewodnik po prozie i poezji*, Kraków 1999, s. 229.

na wierze w selekcyjną moc kanonu, w syntetyzujące zdolności procesu dziejowego i w regeneracyjne właściwości ludzkiej pamięci, o tyle model dzisiejszy upoważnia nas przede wszystkim do zapominania³.

Twierdzenie Czaplńskiego może być jedną z wielu możliwych odpowiedzi na pytanie o wielką popularność nagród literackich w dzisiejszej kulturze. Cykliczna selekcja, dokonywana przez czytelników profesjonalnych – kapituły – może być czymś, co w jakimś stopniu zastępuje kanon literatury najnowszej. Taki nie zdążył się jeszcze wytworzyć ze względu na niezaistnienie ostatniego, obligatoryjnego elementu kanonu, wymienianego w pracach Aleidy Assmann, mianowicie trwania.

Inaczej do związków nagrody i kanonu podchodzi Piotr Śliwiński, literaturoznawca, a przy tym członek kapituł dwóch bardzo ważnych nagród literackich – Gdyni i Silesiusa. W wywiadzie zamieszczonym w „Gazecie Nagrody Literackiej Gdynia” stwierdził:

Nagroda, czyli zawsze – oby zawsze – jedna z wielu nagród, nie ustanawia kanonu, lecz go uruchamia. Gdyby pojawiła się nagroda, której wstępną i najważniejszą ambicją byłaby zmiana kanonu, to z punktu skazałaby się na śmieszność. Bo gdzie jest ten kanon? W ruchu, jest zjawiskiem podzielonym, miejscem sporu. (...) Według mnie nie chodzi o radykalną zmianę, która pociąga za sobą destrukcję i konstrukcję, lecz o nieustającą zmienność, czyli ruch, korektę, rewitalizację starych języków i otwarcie na języki nowe⁴.

Gdyby słowa Śliwińskiego odnieść do badań Assmann nad kanonem, można by powiedzieć, że uruchamiać go oznacza działać w obszarze pierwszego z trzech wymienionych przez niemiecką badaczkę elementów, to znaczy właśnie selekcji. Jest on wspólny zarówno dla nagrody literackiej i kanonu z tym wyjątkiem, że w kanonie funkcjonuje jako jedna z trzech niezwykłych, jednak równoprawnych części składowych, natomiast dla nagrody literackiej stanowi podstawę i główny cel funkcjonowania, wspólny dla wszystkich jej odmian, niezależnie od przyjętego kryterium podziału.

Gdyby jednak spojrzeć na zagadnienie selekcji z innej strony, można by dojść do wniosku, że stanowi formę kontroli, która z kolei była zasadniczym

³ P. Czaplński, *Literatura i nadmiar*, „Kultura Współczesna” 2013, nr 1, s. 118-130, https://www.nck.pl/upload/archiwum_kw_files/artykuly/9_przemyslaw_czaplinski_-_literatura_i_nadmiar.pdf [dostęp: 20.02.2020].

⁴ P. Śliwiński, *Nagroda ważna rzecz, lecz po co łamać krzesła?*, rozm. K. Siwczyk, „Gazeta Nagrody Literackiej Gdynia” 2012, nr 10 (11), s. 7.

powodem zainicjowania pierwszych konkursów w XVIII wieku. To ona bowiem wpisywała je w ówczesny projekt nowoczesności, polegający, jak pisał Jürgen Habermas,

(...) na tym, by obiektywizujące nauki, uniwersalistyczne podstawy moralności i prawa oraz autonomiczną sztukę rozwijać wedle własnych prawideł, na nic innego nie zważając, ale zarazem wydobywać potencjały poznawcze, które w ten sposób się tworzą, z ezoterycznych wysokich form i wykorzystywać je w praktyce, tj. dla rozumnego kształtowania stosunków życiowych⁵.

W nowoczesności pierwsze miejsce zajęło więc życie społeczne, wokół którego skupić się miały wszystkie sfery kultury o długiej już tradycji i historii, co z kolei miało zapewnić zmianę modelu życia z przednowoczesnego na nowoczesny. W gruncie rzeczy polegało to na usystematyzowaniu, a w konsekwencji racjonalizacji świata. Literatura od początku swego istnienia posiadała potencjał wprowadzania zmian w rzeczywistości poprzez możliwość wpływania na światopogląd jednostek. Aby jednak mogła stać się jednym z gotowych do tego celu narzędzi, sama musiała poddać się usystematyzowaniu, które sprawiłoby, że będzie się ona rozwijała w konkretnym, zależnym od aktualnych potrzeb kierunku, a tym samym wpływała na określone sfery życia społecznego. Jedną z pierwszych instytucji, będących przejawem realizacji takiego modelu stał się właśnie konkurs, a później nagroda literacka. Można więc potraktować ją jako ważną instytucję nowoczesności.

Nagrodę literacką – a przed nią konkursy – powołano właśnie po to, by upraktyczyć literaturę i niejako nad nią zapanować, gdyż ze wszystkich sfer kultury to ona posiadała największy potencjał wpływania na rzeczywistość społeczną. W oświeceniu – w formie konkursu – miała być jednym z narzędzi unowocześniającej kraj reformy, a żeby tak się stało należało ją od-amorficzyć, znajdując sposób na rozwijanie jej najprzydatniejszych sfer. W kolejnych latach pojawiły się funkcje takie jak pobudzanie, a przy okazji kontrola rynku książki, sterowanie przyrostem określonych gatunków, pomoc w włączaniu do grona twórców kobiet i debiutantów czy rozwijanie literatury przeznaczonej dla konkretnego odbiorcy. Po przełomie roku 1989, kiedy polski rynek książki został zdominowany przez tłumaczenia anglojęzycznej literatury popularnej, funkcja kontroli ujawniła się najpełniej

⁵ J. Habermas, *Modernizm – niedokończony projekt*, przeł. M. Łukasiewicz, w: *Postmodernizm. Antologia przekładów*, red. R. Nycz, Kraków 1997, s. 34.

w próbie wpłynięcia na czytelnicze gusty poprzez wyróżnianie wartościowej literatury. Nie bez przyczyny przecież w kapitułach zasiadają eksperci-literaturoznawcy.

Dla oddania pełnej sprawiedliwości należy dodać, że w tym przypadku kontrola nie ma wydźwięku czysto negatywnego, jak zwykliśmy ją kojarzyć. Miała ona spotęgować potencjał kształtowania rzeczywistości społecznej literatury, a przez to przybliżyć ją czytelnikowi, bo tylko dzieło odczytane ma moc sprawczą. Dziś właśnie z tego względu nagroda literacka posiada misję promocji czytelnictwa, a przez to jest instytucją niezwykle potrzebną, bo – jak w jednym z wywiadów mówił Piotr Śliwiński – „naszemu życiu kulturalnemu brakuje (...) silnej propagandy na rzecz czytania”⁶.

Dziś z zadaniem selekcji/kontroli związane są wszystkie inne funkcje nagród literackich, które można podzielić na trzy grupy. Do pierwszej z nich należą funkcje promocyjno-marketingowe, jak pobudzanie rynku książki, o czym pisała Dorota Degen w artykule *Nagrody literackie – konie pociągowe rynku książki?*, wyróżnienie (także finansowe) i promocja autora, marketing terytorialny w przypadku nagród związanych z konkretną przestrzenią, a także promocja fundatora. Drugą grupę stanowią funkcje kulturotwórcze, jak m.in. wywoływanie debat na temat współczesnej kultury literackiej, nagradzanych książek, w tym także wytwarzanie przestrzeni komunikacji pomiędzy profesjonalnym i nieprofesjonalnym odbiorcą literatury, ale także pomiędzy twórcą i odbiorcą (także masowym), a ponadto pobudzanie do adaptacji nagrodzonych utworów czy przekładów intermedialnych. Ostatnią grupę – szczególnie ważną dla nagród związanych z przestrzeniami lokalnymi – stanowią funkcje edukacyjno-tożsamościowe, w których skład wchodzi m.in. tworzenie listy nagrodzonych – ale też nienagrodzonych – utworów świadczących o danym miejscu, ale także wykorzystywanie nagrodzonych pozycji w edukacji.

W grupie funkcji kulturotwórczych literackich nagród lokalnych pierwsze miejsce zajmuje konstruowanie i artykułowanie określonego rozumienia regionalności czy lokalności. Nagrody są do tego dobrym narzędziem ze względu na swoją cykliczność. Kulturowe wyobrażenie o danej przestrzeni nie jest bowiem czymś jednokrotnie obmyślonym i podanym, ale procesem,

⁶ Debata *Po co miastu nagrody kulturalne?*, film dostępny w Internecie: <https://www.youtube.com/watch?v=UvKiN9r9LSE> (3:02-3:07) [dostęp: 20.06.2020].

w trakcie którego podlega ono nieustającej renegocjacji. Regionalne wyróżnienia literackie łączą najważniejsze bieguny odpowiadające za tę kreację, a mianowicie twórców i ich literaturę, krytyków, znawców kultury, regionalistów wchodzących w skład kapituł, w dużej mierze odpowiedzialnych i często moderujących kształt debaty publicznej o problemach przestrzeni, oraz lokalną władzę, która najczęściej pełni funkcję fundatora nagrody oraz twórcy regulaminu, a ponadto zatwierdza decyzję jury (tak jest w przypadku Nagrody Prezydenta Miasta Białegostoku imienia Wiesława Kazaneckiego, ale także Pomorskiej Nagrody Literackiej „Wiatr od morza” czy Nagrody Literackiej Miasta Radomia).

W grupie kulturotwórczej mieszczą się także wydarzenia towarzyszące nagrodom, jak na przykład spotkania z autorami nominowanych książek, ale także inicjatywy związane z patronem nagrody, na przykład konkursy recytatorskie, promocje i wydania publikacji z nim związanych, spotkania poetyckie czy konferencje naukowe, które niejednokrotnie stają się przestrzenią dyskusji na temat regionu.

Nagrody lokalne ponadto związane są blisko z marketingiem terytorialnym. Bardzo często fundatorem wyróżnienia jest, jak wspominałam, lokalna władza, która wyznacza kierunki polityki kulturalnej miejsca, a tym samym kreuje jego obraz. W związku z tym tego typu wyróżnień nie można rozpatrywać wyłącznie jako instytucji kultury, ale także jako narzędzia marketingu terytorialnego, „zadaniem (...), którego jest jak najlepsze zaspokajanie potrzeb grup docelowych, które przekłada się na wzrost atrakcyjności danego miejsca pod względem jakości życia, inwestowania i wypoczynku”⁷. Region, a właściwie jego obraz i rozumienie lokalności, staje się więc produktem sprzedawanym jego mieszkańcom i grupom docelowym z zewnątrz za pomocą przekazu medialnego, który idzie w parze z wydarzeniami takimi jak nagrody.

Artystyczny obraz miejsca zapisuje natomiast literatura, której posiadanie i istotność jest akcentowane poprzez regionalne nagrody. Niektórzy badacze twierdzą, że klasyfikowanie literatury ze względu na przestrzeń, z której pochodzi, czyli mówienie o literaturach regionalnych nie jest możliwe, gdyż literaturę można kategoryzować tylko biorąc pod uwagę jej jakość. Nagrody regionalne natomiast uprawomocniają istnienie twórczości konkretnych

⁷ A. Knapik, *Marketing terytorialny – sposób myślenia i działania władz samorządowych*, „Equilibrium” 2009, nr 2, s. 169.

przestrzeni poprzez debaty o niej, spotkania z autorami, informacje w lokalnych mediach. Istotnym czynnikiem jest przy tym także autorytet znawców literatury, jaki posiada kapituła.

Jedną z najważniejszych funkcji nagród regionalnych, należących do ostatniej wymienionej przeze mnie grupy, jest ich wpływ na lokalny wymiar pamięci zbiorowej. Pojęcie to rozumiem w taki sposób, jak ujmował je Maurice Halbwachs w książce *Społeczne ramy pamięci* – jako podstawę do osadzenia, czyli wyjaśnienia i przewartościowania wspomnień indywidualnych⁸, chociaż korzystam także z badań Aleidy Assmann⁹.

W związku z decentralizacją i związanym z nią stopniowym zanikiem paradygmatu narodowego coraz większe znaczenie dla tożsamości jednostek zaczynały mieć konkretne miejsca, miejsca własne, ich przeszłość, wyobrażenia z nimi związane i wytwory kultury, wśród których jednym z najważniejszych jest literatura. Kwestią problematyczną był w tym kontekście brak lokalnego kanonu literackiego, z którym można się utożsamiać, analogicznie do jego istnienia w mentalnej przestrzeni narodowej i roli, jaką odgrywa w kształtowaniu wyobrażonych wspólnot. Jak ważnym jest on elementem podtrzymywania tożsamości danej grupy udowodniły już Śląsk oraz Warmia i Mazury, dokonując próby stworzenia takich lokalnych kanonów¹⁰.

Uważam, że nagrody literackie związane z miejscem posiadają potencjał wpływania na kształt pamięci zbiorowej danej społeczności. Wyróżnienia te z założenia promują literaturę związaną na różne sposoby – na przykład poprzez biografię autora czy treść utworu – z konkretem geograficznym. Zostaje to określone już na poziomie regulaminu. Zbiór nagrodzonych pozycji

⁸ Zob. M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, przeł. M. Król, Warszawa 1969, s. 5.

⁹ Zob. A. Assmann, *Cztery formy pamięci*, przeł. K. Sidowska, w: tejsze, *Między historią a pamięcią. Antologia*, red. M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2013, s. 39-57.

¹⁰ Tworzeniem górnośląskiego kanonu zajął się kwartalnik kulturalny Regionalnego Instytutu Kultury w Katowicach „Fabryka Silesia”, natomiast warmińsko-mazurskiego olsztyńska „Borussia”. Kanon w obu przypadkach wybierany był przez ekspertów – na Górnym Śląsku było ich czterdziestu, w Olsztynie trzydziestu sześciu. Różnice pojawiły się na kolejnym etapie – w pierwszym przypadku miarodajnymi pozostały głosy eksperckie (specjalistów i znaczących osobistości regionu), natomiast w drugim – po wyborze przez ekspertów listy rankingowej przeprowadzono plebiscyt pozwalający oddać głos na wybrane pozycje wszystkim mieszkańcom regionu. Kanony różniły się także liczbą kategorii – na łamach „Borussi” wybierano najważniejsze dla regionu miejsca, wydarzenia, dzieła literackie i osobistości, a na Górnym Śląsku rzecz dotyczyła wyłącznie literatury – eksperci mogli wskazywać pozycje z zakresu literatury pięknej, humanistyki oraz nauki (znalazły się wśród nich także książki autorów niezwiązanych z tą przestrzenią, ale pomagających ją zrozumieć, np. tytuły Homera).

tworzy w związku z tym literacko-kulturowy obraz danej przestrzeni, ale także świadczy o wyobrażeniach na jej temat. Z sytuacją analogiczną mamy do czynienia w przypadku zbioru pozycji nominowanych lub zgłoszonych, a z różnych przyczyn niewyróżnionych. Dobrym przykładem, który można by w tym miejscu przytoczyć jest nieuhonorowanie – i nienominowanie – reportażu Marcina Kąckiego *Białystok. Biała siła, czarna pamięć* Nagrodą Literacką Prezydenta Miasta Białegostoku im. Wiesława Kazaneckiego, co wywołało oburzenie części odbiorców podlaskiej literatury i lokalnych mediów. Na ich zarzuty odpowiedziała Katarzyna Sawicka-Mierzyńska, literaturoznawczyni, przewodnicząca kapituły Nagrody w tamtym czasie:

Szczerze mówiąc dziwi mnie to, że więcej miejsca poświęcacie Państwo książce, która nie została nominowana, zwłaszcza że jej autor nie może narzekać na brak rozgłosu medialnego, niż tym, które wybrano. O niestosowności i obraźliwości uwagi, że wyboru dokonała „wynajęta przez magistrat kapituła”, nie wspomnę. Jej skład jest zresztą dokładnie taki sam, jak rok temu. Sugeruję, żeby ogłosili Państwo plebiscyt na najlepszą podlaską książkę wśród dziennikarzy i/lub czytelników „Kuriera Porannego”, co pozwoli uniknąć negowania propozycji kapituły¹¹.

Decyzje kapituły można więc podważać, jednak są one ostateczne i nieodwołalne. Zostawiają przy tym zawsze jakiś ślad w pamięci miejsca. Można więc powiedzieć, że taka nagroda może być sposobem sterowania miejscowymi ramami pamięci, w których – lub poza którymi – budowana jest tożsamość pewnej społeczności.

Warto odwołać się w tym miejscu do rozumienia zjawiska pamięci zbiorowej Aleidy Assmann. Według niej

(...) nie opiera się [ona – dop. M.R.] na sieciowych zależnościach, zdolności kontynuacji i wzajemnych potwierdzeniach – przeciwnie: dąży do polemicznych relacji z przeciw-konstrukcjami innych pamięci zbiorowych. Nie jest też fragmentaryczna i niepełna, lecz wyrasta z opowieści, które, podobnie jak mity i legendy, cechuje struktura narracyjna i jasny przekaz. Wreszcie pamięć

¹¹ K. Sawicka-Mierzyńska, *Katarzyna Sawicka-Mierzyńska o tym komu należy się Nagroda Literacka im. Wiesława Kazaneckiego*, rozm. J. Doroszkiewicz, „Kurier Poranny” 04.02.2016 r., <https://poranny.pl/katarzyna-sawickamierzynska-o-tym-komu-nalezy-sie-nagroda-literacka-im-wieslawa-kazaneckiego/ar/9340106> [dostęp: 13.09.2019].

zbiorowa nie jest labilnym i płynnym tworem, lecz opiera się na symbolicznych znakach, które utrwalają, uogólniają i ujednolicają wspomnienie oraz umożliwiają jego przekaz z pokolenia na pokolenie¹².

Obierając taką perspektywę można stwierdzić, że lokalna nagroda literacka posiada potencjał wpływania na pamięć zbiorową danej wspólnoty. To, co promuje to przecież zatwierdzone mocą autorytetu grupy znawców opowieści, w których zapisany został obraz terytorium tej społeczności, zawierające symbole je charakteryzujące, „ujednolicające wspomnienia” o danej przestrzeni. Zbiór tych opowieści stanowi ponadto pewien przekaz nie tylko dla przyszłych członków tej wspólnoty, ale także dla tych, którzy nie są i nigdy nie będą jej członkami.

Kwestią problematyczną pozostaje tutaj fakt, że nagroda nie jest w stanie odpowiedzieć na potrzeby tożsamościowe wszystkich grup. Tak jest m.in. w przypadku białostockiego wyróżnienia – Nagrody Kazaneckiego – ograniczającego się do tej pory (choć nie stanowił o tym regulamin) do gratyfikowania literatury polskojęzycznej. Podlasie, a także reprezentujący je Białystok natomiast to miejsca pograniczne, w których żyją i tworzą grupy innojęzyczne, na przykład Białorusini.

Niezwykle ważna dla literatury regionalnej wydaje się ponadto funkcja, którą posiadają wszystkie rodzaje nagród, czyli informacyjna: jej istotą jest powiadamianie o wartej przeczytania literaturze. Wyróżnienia regionalne informują o fakcie jeszcze ważniejszym – że dana przestrzeń własną literaturę wytwarza i że można do niej sięgnąć, by tę przestrzeń poznać.

¹² A. Assmann, *Cztery formy pamięci*, dz. cyt., s. 48-49.

O FUNKCJACH LOKALNYCH NAGRÓD LITERACKICH

W artykule zaproponowany został podział wszystkich spełnianych przez nagrody literackie funkcji na trzy grupy: promocyjno-marketingowe, kulturotwórcze oraz edukacyjno-tożsamościowe, by poddać je analizie w kontekście nagród o zasięgu lokalnym, których przykładem jest Nagroda Literacka Prezydenta Miasta Białegostoku im. Wiesława Kazaneckiego. Autorka relacjonuje też proces zyskiwania popularności przez nagrody literackie, jako instytucje kultury, po 1989 roku, o czym świadczy ich stale rosnąca liczba oraz przybliża kryteria, według których można je grupować. Jednym z nich jest kryterium przestrzenne, zakładające istnienie lokalnych (miejskich, regionalnych) i ponadlokalnych (narodowych, międzynarodowych, makroregionalnych, światowych) wyróżnień w dziedzinie literatury.

THE FUNCTIONS OF LOCAL LITERARY AWARDS

The article proposes a division of all functions fulfilled by literary awards into three groups: promotional and marketing, culture-forming and educational and identity, in order to analyze them in the context of local awards, an example of which is the Literary Award of the President of Białystok. Wiesław Kazanecki. The author also reports on the process of gaining popularity by literary awards as cultural institutions after 1989, as evidenced by their constantly growing number and introduces the criteria by which they can be grouped. One of them is the spatial criterion assuming the existence of local (municipal, regional) and supra-local (national, international, macro-regional, global) distinctions in the field of literature.